

Drodzy Abiturienti A.D. 2022,

za chwilę po raz ostatni - no prawie ostatni - opuścicie mury szkoły mojego imienia. Niektórzy z Was aż po sześciu latach edukacji, wliczając gimnazjum. Jesteście bowiem tym szczególnym rocznikiem, który miał zaszczyt nosić miano Gimnazji.

Ci z Was, którzy zaledwie trzy lata temu dołączyli do Naszej społeczności, kierowali się - jak przypuszczam - przede wszystkim obiecującą nazwą: Liceum im. Mikołaja Kopernika. Bo przecież nie rankingiem "Perspektyw" czy wynikami matur;) Wszak to ja odpowiadam za najważniejszy w dziejach świata przewrót, zwany od mojego imienia KOPERNIKAŃSKIM. Dlatego szkoła pod moim patronatem prowokuje do myślenia, wyzwala kreatywność, otwiera horyzonty i przede wszystkim daje nieograniczone możliwości. Po jej ukończeniu możecie - tak jak ja - zajmować się: prawem, medycyną, astrologią, fizyką, teologią, ekonomią, wojskowością, a nawet kartografią. Nic Was nie ogranicza. Wystarczy podjąć decyzję, gdzie dalej? Życzę Wam, aby ten wybór był jak najbardziej trafiony!

Jestem Polakiem o niemieckich korzeniach władającym kilkoma językami, mieszkańcem Torunia, Krakowa, Włoch i Niemiec. Mówię o tym, gdyż szkoła przy Bema szczyli się największym odsetkiem kosmopolitów w całej Polsce, na co też wydaje się mam nie lada wpływ. Studiowałem w Bolonii i w Padwie - wielu z Was też zamierza iść w moje ślady i na zagranicznych uczelniach zdobywać wiedzę. Niektórzy już dostali promesę przyjęcia na studia z dala od ojczyzny. To wszystko dzięki współczesnej łacinie, czyli językowi angielskiemu, który w murach szkoły mojego imienia osiąga mistrzowski poziom. To napawa mnie wielką dumą!

W renesansie, kiedy żyłem, stawiano na humanizm. Humanista to człowiek o otwartym umyśle, który potrafi rozmawiać. Ktoś, kto słucha uważnie i ma w sobie olbrzymie pokłady czułości, tak ważnej w tych czasach. Ale to też ktoś otwarty na krzywdę drugiego człowieka, skory do pomocy, z szacunkiem odnoszący się do tych, którzy są Inni. Moje długie włosy i sukienna szata już w XVI wieku czyniły ze mnie prekursora NIENORMATYWNOŚCI - może mają rację Ci, którzy mówią, że Kopernik była kobieta?

Byłem z Wami, kiedy świętowaliście sukcesy i opłakiwaliście porażki, w chwilach dużego stresu, przed trudnymi sprawdzianami i wymagającymi deadlineami. Towarzyszyłem Wam podczas zarwanych nocy, na balach, studniówkach, na korytarzach, w szatni, w Librusie. Wszak wszędzie jest logo z moją podobizną. Mam nadzieję, że pozostanę w Waszej pamięci, stanę się częścią Waszej biografii. Dziś jestem tylko Patronem szkoły przy ulicy Bema 76, duchem, ale z realną drużyną: nauczycielami, wychowawcami, paniami pedagog i psycholog, paniami i panami woźnymi, paniami pielęgniarkami, całą szkolną bracią z Panią dyrektorką Rosiek na czele.

Ale Liceum Kopernika to też niezwykły budynek z salami w piwnicy, z nieskończonymi jak w Hogwarcie schodami i koedukacyjnymi łazienkami. Szkoła ciągle się zmienia - nawet jeśli nie załapaliście się na interaktywne tablice, nie macie czego żałować, bo na całe życie pozostanie z Wami poranny zapach babeczek i kawy oraz niepowtarzalny smak zapiekanek. Czapki z głów dla pani Mirki.

Teraz jedyne, co pozostaje, to życzyć Wam dokonać na miarę mojego przewrotu - tylko nie zapomnijcie po drodze zdać matury. Trzymam kciuki za spektakularne wyniki!

Powodzenia,

na zawsze Wasz Mikołaj.